

prof. zw. dr hab. Andrzej Hanich
<https://orcid.org/0000-0003-0409-6655>
Instytut Śląski w Opolu
ul. Piastowska 17
45-082 Opole
adres korespondencyjny:
ul. Krakowska 33 B m.10.
45-018 Opole
tel. kom. 601 500 770
adres mailowy: ahanich@o2.pl

Opole, dnia 18 czerwca 2024 r.

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgra Jerzego Farysa,
pt. *Dzieje ziemi turawskiej w granicach parafii rzymskokatolickiej w Kotorzu Wielkim k. Opola od średniowiecza do współczesności*, Zielona Góra 2024, ss. 394,
powstałej w Uniwersytecie Zielonogórskim,
z dziedziny nauk humanistycznych, z dyscypliny historia,
pod kierunkiem prof. dr hab. Urszuli Świderskiej-Włodarczyk

Bardzo dziękuję Senatowi Uniwersytetu Zielonogórskiego za powołanie mnie na recenzenta pracy doktorskiej mgra Jerzego Farysa.

1. Temat badawczy i tytuł rozprawy doktorskiej

Tematem recenzowanej pracy doktorskiej mgra Jerzego Farysa są: „*Dzieje ziemi turawskiej w granicach parafii rzymskokatolickiej w Kotorzu Wielkim k. Opola od średniowiecza do współczesności*”. Problematyka ta była już w przeszłości przedmiotem zainteresowania badaczy przedwojennych, ale wyniki ich pracy nie miały charakteru naukowego, a jedynie charakter przyczynkowski lub kronikarski. Na tym tle praca Doktoranta jest przedsięwzięciem nowym, a jej lektura prowadzi do wniosku, że intencją Autora było przygotowanie syntezy dziejów tej ziemi. Recenzowana praca wpisuje się również w trend opracowywania tzw. historii lokalnej, tzn. obejmującej obszar danej miejscowości, parafii lub obszaru, ale z zastosowaniem metod naukowych stawianych pracom historycznym.

2. Konstrukcja i treść rozprawy

Przedłożona do recenzji praca liczy 394 numerowanych stron, na które składają się cztery rozdziały: Rozdział I: Ziemia turawska na tle dziejów Śląska Opolskiego do XIV wieku (s. 12-20); Rozdział II: Ziemia turawska w okresie przynależności Śląska do ziem Korony Czech i cesarstwa Habsburgów – od XIV wieku do 1740 roku (s. 21-59); Rozdział III: Ziemia turawska w Prusach i Rzeszy Niemieckiej – od 1740 do 1945 roku (s. 60-246); Rozdział IV: Ziemia turawska w Polsce po II wojnie światowej (s. 247-366). Dysertację dopełniają elementy formalne: Spis treści (ss. 5); Wstęp (s. 6-11); Zakończenie (s. 367-375); Wykaz skrótów (s. 376), Bibliografia (s. 377-390) i streszczenie w języku angielskim (s. 390-394).

Zasadnicza narracja zaprezentowana we wspomnianych czterech rozdziałach została podzielona na podrozdziały. Taki podział treści recenzowanej rozprawy wynika z zamysłu i podjętego przez Doktoranta problemu badawczego. Każdy z rozdziałów rozpoczyna się wprowadzeniem opisującym najważniejsze zjawiska polityczne, gospodarcze i społeczne zachodzące na Śląsku w danym okresie czasu wyznaczonym przyjętymi cezurami.

W pierwszym rozdziale Doktorant przedstawił najdawniejsze dzieje ziemi turawskiej od czasów prehistorycznych do XIV wieku. Jest to rozdział objętościowo najmniejszy, co wynika głównie ze szczupłości zachowanych źródeł historycznych. Drugi rozdział poświęcony został dziejom ziemi turawskiej od XIV wieku do czasu zajęcia Śląska przez Prusy w 1740 r. Doktorant, według przyjętej przez siebie metody, przedstawił dzieje siedmiu miejscowości wchodzących w skład parafii w Kotorzu Wielkim, ich właścicieli oraz patronów kotorskiej parafii. Podjął również problematykę stosunków ludnościowych na interesującym go obszarze. W trzecim rozdziale Doktorant przedstawił dzieje ziemi turawskiej w latach 1740-1945. Podobnie jak we wcześniejszym rozdziale przedstawił dzieje siedmiu miejscowości wchodzących w skład parafii w Kotorzu Wielkim, ich właścicieli oraz patronów kotorskiej parafii, a także jej duszpasterzy. Podjął również m. in. problematykę powstania i działalności szkół, straży pożarnych czy miejscowych zwyczajów ludowych. W czwartym – ostatnim – rozdziale recenzowanej rozprawy autor przedstawił najważniejsze wydarzenia i zjawiska zachodzące na ziemi turawskiej pod II wojnie światowej do czasów nam współczesnych.

Układ opracowania i kolejność rozdziałów generalnie nie wzbudzą zastrzeżeń. Są one logiczne i spójne pod względem problemowym, jednak przyjęty przez Doktoranta układ skutkuje powtórzeniami np. dotyczącymi Barbary Kokorz i rodu Garnierów, a niektóre fragmenty są dość schematyczne i oparte o informacje pozyskane z tego samego zestawu źródeł, a wykorzystane w przedstawieniu dziejów poszczególnych miejscowości. Każde z przedstawionych zagadnień jest jednak opracowane niezwykle wyczerpująco, wręcz drobiazgowo, co miejscami może nieco nużyć czytelnika.

3. Podstawa źródłowa pracy i literatura przedmiotu

Baza źródłowa recenzowanej rozprawy doktorskiej mgra Jerzego Farysa jest solidna i podziwiać należy rzetelność i pracowitość Doktoranta, który musiał poświęcić sporo czasu na jej zgromadzenie. Autor rozprawy podjął się trudu dotarcia do istniejącej już literatury przedmiotu i pomocniczej, źródeł archiwalnych oraz przeprowadził wywiady z wieloma obecnymi oraz dawnymi mieszkańcami interesującego go obszaru. Nie bez znaczenia jest fakt, że będąc mieszkańcem ziemi turawskiej niektóre fakty i zjawiska zna z autopsji bądź z informacji pozyskanych od naocznych świadków. Czynnikiem ten z jednej strony ułatwił niewątpliwie opracowanie zwłaszcza czwartego rozdziału, ale z drugiej strony narażał na stronnicze postrzeganie ludzi i zdarzeń. Jak się wydaje, Autor nie uległ jednak temu ryzyku zachowując zasadę *sine ira et studio*. Pozyskany i wykorzystany materiał źródłowy i historiograficzny świadczy o tym, iż monografia poświęcona dziejom ziemi turawskiej jest dziełem historyka znającego swój warsztat pracy.

4. Ocena pracy pod względem warsztatowym i językowym

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgra Jerzego Farysa jest obszernym opracowaniem naukowym, o czym świadczy bogata faktografia, wykorzystana literatura oraz materiały źródłowe. Baza źródłowa została należycie wykorzystana i zinterpretowana, a literatura odpowiednio dobrana. Oceny zawarte w treści rozprawy są wyważone i zobiektywizowane.

5. Merytoryczna ocena pracy

Generalnie jestem pod wrażeniem niezwykle osobistego zaangażowania Autora – pasjonata historii należącego do pokolenia „40+” – włożonej w przygotowanie pracy i skrupulatności jego dociekań.

W trakcie lektury recenzowanej pracy nasunęły mi się pewne uwagi i sugestie, które nie wpływają jednak na ogólną pozytywną merytoryczną ocenę całości dysertacji. Są to uwagi odnoszące się raczej do warsztatu naukowego Doktoranta, kwestii metodologicznych oraz zasad wypracowanych, stosowanych i przekazywanych przez poszczególnych promotorów. Z obowiązku recenzenta przedkładał je na piśmie, czego proszę nie traktować jako krytyki Doktoranta, czy Szanownej Pani Promotor, której dorobek, wiedzę historyczną i walory dydaktyczne bardzo cenię, lecz jako ewentualną pomoc w dalszym doskonaleniu warsztatu naukowego Autora rozprawy i poszerzenia jego wiedzy i umiejętności.

Autor we Wstępie, mówiąc o swoim dorobku naukowym, zapewne przez skromność, nie wspomina, że w 2013 roku ukazała się jego autorstwa: *Księga historii ziemi turawskiej* w dwu tomach: część pierwsza: *Dzieje gminy* (926 stron) i część druga: *Duchowni i obiekty sakralne* (622 stron) – obydwie tomy razem liczą 1548 stron i wspomniane są, oczywiście, w wykazie bibliograficznym pracy. Publikacja stanowi materiał roboczy - do dalszych pogłębionych badań, a z punktu widzenia zastosowanej metody jest to po prostu kronika (napisana jest w formie kalendarium historycznego, chronologicznie, nie zaś problemowo) i choć posiada przypisy, to są one nieliczne i zastosowane wybiórczo. Jest to publikacja nierecenzowana, wydana przez Urząd Gminy w Turawie w wydawnictwie, które nie posiada statusu naukowego. Celem jej wydania było popularyzowanie historii regionu w środowisku lokalnym, także wśród młodego pokolenia. W tym miejscu warto wspomnieć, iż Autor nie tylko jako nauczyciel w miejscowej szkole, ale także działacz samorządowy, angażował się i nadal angażuje w rozmaite inicjatywy związane z promowaniem ziemi turawskiej oraz jej historii.

Natomiast recenzowana praca, licząca 394 strony, stanowi dzieło w rozumieniu prawa autorskiego, którego Autor, omawiając dzieje ziemi turawskiej w granicach parafii rzymskokatolickiej w Kotorzu Wielkim k. Opola od XIV do XXI wieku, uczynił to w sposób nowatorski wobec dotychczasowych wyników badań. Praca została przygotowana z uwzględnieniem metod naukowych właściwych dyscyplinie historia oraz zgodnie z warsztatem historyczno-naukowym. Autor, wykorzystując swoją wcześniejszą próbę pisarską historyka amatora, w sposób naukowy podjął się tematu, rozwinął go twórczo oraz uzupełnił krytycznie, uwzględniając dorobek nauk historycznych.

W przedłożonej do recenzji dysertacji Doktorant nie zawsze jest konsekwentny w stosowaniu prawidłowych zasad opisu tabel ilustrujących zjawiska opisywane w tekście, na które składają się: numer, tytuł oraz źródło, na podstawie którego powstała (zob. s. 193, 217, 222, 223-224, 224, 225, 274, 319-320). To samo odnosi się do stosowania przez Doktoranta imion, np. ks. Józef Godziek (s. 80) i ks. Josef Godziek (s. 104, 110, 177)).

Nie zawsze prawidłowo stosuje aparat naukowy tworząc np. przypis brzmiący: „Protokół wizytacyjny z 1728 r., rękopis, Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu”, sygn. IIb 8” (s. 33, por. s. 26, 38), czy ograniczając się jedynie do podania publikatora aktu prawnego. Nie jest konsekwentny w skracaniu przypisów (zastosował skrót WUDO, ale wcześniej nie podał pełnego brzmienia tytułu – s. 317). Niektóre fragmenty tekstu nie zostały opatrzone nawet fragmentarycznym aparatem naukowym (zob. np. s. 237 i nn, 240). Opisując zjawiska społeczne i gospodarcze zachodzące na ziemi turawskiej Doktorant opierał się na dostępnych źródłach i w oparciu o nie wyciągał wnioski odnoszące się do ich przebiegu. Poczucie niedosytu budzi tu jednak brak odesłania czytelnika do istniejącej już i uznanej w

historiografii literatury przedmiotu dotyczącej np. internowania mężczyzn ze strefy przyfrontowej w 1945 r. (s. 250), procesu „odniemczania” Śląska (s. 265-266, s. 269). Opisując herby dawnych właścicieli dóbr turawskich Doktorant mógł sięgnąć np. do obszernego herbarza wydanego przez znanego opolskiego heraldyka Romana Sękowskiego.

Autor nie wyjaśnił ani nie skomentował terminów pojawiających się w tekście, takich jak np. „biuro wykonawcze” (s. 82), „Rada Wschodu” (s. 371), „posesja nr ...” (s. 108), „urząd duchowny” (s. 174, 176), „urząd w Opolu” (s. 157), „Szkolna Jednostka Terytorialna (s. 171, 200), „zastępczy rekrut” (s. 177), Tłumaczyć to można faktem, wiele dawnych urzędów, zawodów oraz struktur społecznych obecnie już nie funkcjonuje, a także tym, że Autor był zmuszony dokonać tu przekładu z języka niemieckiego. Ustalenie znaczenia ww. terminów utrudnia fakt, że Doktorant nie podał w nawiasie ich źródłowego brzmienia w językach, w których występowały (łacina, czeski, niemiecki).

Sporadycznie Doktorant nieco bezkrytycznie podchodzi do informacji pozyskanych ze źródeł, np. „drugie zasiedlenie wsi nastąpiło w 1582 r., za czasów Stefana Batorego, gdy szedł przez Śląsk, a za nim przybyli koloniści z Czech i Węgier o nazwiskach: Langos, Długos (z Czech) i Morawietz (z Węgier). Mieszkańcy zajmowali się hodowlą bydła i uprawą roli, specjalizowali się w hodowli świń” (s. 41), czy informując o odcisku pieczęci Kolanowic z 1278 r. (s. 29).

Doktorant niekiedy ulega językowi źródeł, pisząc np. „wielki zaszczyt spotkał Otto na Winklera, kowala kos z fabryki w Osowcu ...” (s. 131) czy „W Gogolinie w nieprzyjacielskich okopach prowadził negocjacje, zakończone porozumieniem zwaśnionych stron” (s. 99). Nie odróżnia niektórych pojęć historycznych np. poddaństwo („Według ustnych przekazów, król Prus Fryderyk II (1712–1786), podróżując po Śląsku w poszukiwaniu miejsca na budowę kuźni i pieców hutniczych, nocował incognito w Węgrach. Po spędzonej tam nocy przyznał się, że jest królem, i zwolnił gospodarza z podatków, czyli uczynił go wolnym. Mieszkaniec ten otrzymał nazwisko Wolny” – s. 157), a „Oppelner Kreisblatt” uważa za gazetę samorządową (por. s. 9, 63, 220). Bywa niekonsekwentny pisząc np. w jednym miejscu, że ludność przeszła w większości weryfikację, ponieważ władała gwarą śląską, a w drugim, że młodzież słabo władała językiem polskim (s. 266, 267, 290, 373).

Praca nie jest opatrzona jakimkolwiek materiałem kartograficznym, co czytelnikowi nie będącemu mieszkańcem ziemi turawskiej może utrudniać orientację przestrzenną (brak np. mapek sytuacyjnych z miejscami odkryć archeologicznych).

Doktorant przygotowując rozprawę wykorzystał przedwojenne opracowania dot. dziejów ziemi turawskiej autorstwa działających tam księży oraz nauczycieli, którzy opierali się na dostępnych im źródłach, dziś już najczęściej bezpowrotnie utraconych. Sięgnął do bardzo dobrego (niestety niedocenianego) źródła w postaci dziennika urzędowego „Oppelner Kreisblatt”, z których informacje umiejętnie wydobyte i zinterpretowane mogłyby stać się podstawą niejednej pracy magisterskiej czy doktorskiej. W oparciu o to tylko źródło Autor w bardzo ciekawy sposób przybliżył problematykę, z którą mierzyli się mieszkańcy ziemi turawskiej przełomu XIX i XX w., a która często umyka lub jest niedostrzegana przez historyków. W ten sposób Doktorant przybliżył m. in. sprawy poboru do wojska (s. 214 i nn.), łowiectwa i myślistwa (s. 231 i nn.), naliczania i poboru podatków (s. 204 i nn.).

Na uwagę i pochwałę zasługuje wykorzystanie przez Doktoranta informacji z przeprowadzonych wywiadów, których pozyskanie z dostępnych źródeł pisanych, zwłaszcza urzędowych, jest właściwie niemożliwe. Dotyczy to np. zmieniania nazwisk mieszkańców ziemi turawskiej przed II wojną światową z tych brzmiących słowiańsko na czysto niemieckie (s. 204), czy dramatycznych wydarzeń towarzyszących wkroczeniu Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. Doktorant wykorzystał również dokumentację wytworzoną przez jednostki administracji działające na ziemi turawskiej (gminne i gromadzkie rady narodowe)

Opis licznych powojennych przekształceń w sieci szkół (s. 336 i nn) Doktorant oparł na dostępnych źródłach pisanych oraz wiedzy z autopsji i jest to chyba najpełniejszy materiał dot. tej problematyki, której podjęcie za kilka dekad może okazać się znacząco utrudnione. Równie wartościowe są opisy remontów kościoła i innych obiektów parafialnych po 1945 r. (s. 303 i nn.).

Uwagi odnoszące się do błędów, czy wskazanych wyżej uchybień nie stanowią istoty oceny i recenzji rozprawy przełożonej przez mgra Jerzego Farysa i mogą być łatwo skorygowane podczas korekty przed ewentualną publikacją pracy drukiem. Podkreślić należy, że rozprawa napisana została prawidłowym językiem, zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami dotyczącymi przygotowywania prac doktorskich. Autor posiada własny styl pisanie oraz – co wynika z analizy metodologicznej rozprawy – indywidualny, aczkolwiek kształtujący się warsztat naukowy. Posiada też niemały dorobek naukowy, choć jednorodny tematycznie, bo koncentrujący się wokół obszaru będącego tematem samej pracy. Fakt ten nie jest normą w przypadku doktorantów.

Mimo zauważonych niedociągnięć rozprawa doktorska Jerzego Farysa, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Urszuli Świderskiej-Włodarczyk, zasługuje na pozytywną opinię. Praca jest oryginalna w zamyśle badawczym. Wynika to też z zastosowania do analizy problemu odpowiednich metod i narzędzi. Zdaniem recenzenta Doktorant wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie oraz umiejętnością samodzielnego rozwiązywania problemów badawczych. Konstrukcja oraz zamyśl metodologiczny pracy jest czytelny, a materia badawcza została odpowiednio przedstawiona.

Recenzowaną dysertację oceniam pozytywnie.

Autor wykazał się nieocenioną pracowitością i determinacją w dotarciu do źródeł oraz zgromadził właściwą literaturę przedmiotu, czego wynikiem jest rozprawa wyczerpująca problematykę zasygnalizowaną w tytule pracy.

Podziwiać należy ogrom włożonej wieloletniej pracy Doktoranta. Konsekwencją tego są postawione trafnie tezy badawcze oraz udzielone odpowiedzi na wiele istotnych pytań, przyczyniających się do rozwoju danej dyscypliny nauki.

Oceniana rozprawa spełnia, w moim przekonaniu, jako recenzenta, wymogi stawiane pracom na stopień i może być dopuszczona do dalszego toku procedowania w przewodzie doktorskim.

6. Wnioski końcowe

Rozprawa doktorska, w mojej ocenie, spełnia wymagania stawiane pracy na stopień naukowy, które określa art. 186 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.).

Z pełnym przekonaniem o wartości recenzowanej dysertacji wnoszę o dopuszczenie mgra Jerzego Farysa do dalszego toku procedowania w przewodzie doktorskim w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie: historia

Prof. Andrzej Hosiński